Janusz Prejzner

Autorytet w rozumieniu licealistów pełnosprawnych i niepełnosprawnych ruchowo

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/1, 199-205

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

WROCŁAWSKI PRZEGLĄD TEOLOGICZNY
14 (2006) nr 1

KS. JANUSZ PREJZNER

AUTORYTET W ROZUMIENIU LICEALISTÓW PEŁNOSPRAWNYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH RUCHOWO

WPROWADZENIE

Autorytet – rozumiany jako układ interpersonalny, w którym jedna osoba lub grupa osób uznaje zwierzchność, powagę i kompetencję drugiej – w odczuciu ludzi młodych ulega stopniowej dewaluacji. Dużą rolę w tym procesie odgrywa ideologiczne negowanie pierwszego i bezwzględnego autorytetu Boga oraz moralności płynącej z wiary. Rozluźniają się także więzi rodzinne i rodzicielskie, a równolegle z tym zjawiskiem rosną problemy szkolno-wychowawcze[1]. Pocieszający jest jednak fakt, że młodzież – świadomie czy podświadomie – szuka wzorców umożliwiającym im naśladowanie ważnych dla niej osób czy pewnych form zachowań.

1. WYJAŚNIENIE TERMINOLOGICZNE

Termin autorytet ma swój źródłosłów w łacińskim słowie auctoritas, oznaczającym „prestiż, wpływ, powagę, znaczenie lub władzę"[2]. Według Chlewińskiego

[1] Por. M.B. Pecyna, *Rodzinne uwarunkowania zachowania dziecka w świetle psychologii klinicznej*, Warszawa 1998; G. Mendecka, *Środowisko rodzinne w percepcji osób aktywnych twórczo*, Częstochowa 2003; E. Trempela, *Środowisko rodzinne dziecka a sytuacja szkolna ucznia*, Włocławek 2003.

[2] *Autorytet* (hasło), w: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2002.

i Majdańskiego autorytet w węższym znaczeniu oznacza „osobę, która dzięki zespołowi cech osobowościowych, szczególnie kompetencji w danym zakresie (dziedzinie), wpływa na kształtowanie się sądów i postaw innej osoby lub grupy społecznej, uznających jej wartość [...]"[3]. Z kolei, w szerszym znaczeniu, to symbol, wytwór, funkcja lub surogat zastępujący osobę, a w specjalnym zaś – dane empiryczne logiki, systemu, teorii (tzw. autorytet obiektywny, naukowy).

Osoby autorytatywne, jako społeczno-kulturotwórcze, tworzyły kult słowa pisanego, przy czym rzymska tradycja władzy senatu i uprawnień sędziowskich zrodziła autorytet prawno-społeczny. W starożytności chrześcijańskiej autorytetem posługiwano się w przekazywaniu Bożego Objawienia zawartego w księgach Starego i Nowego Testamentu oraz Tradycji apostolskiej. Sam Jezus Chrystus podkreślał, że daje świadectwo prawdzie, powołując się na autorytet Boga Ojca, którego wolę przyszedł wypełnić. Wspomina to w swej Ewangelii św. Jan: „zstąpiłem z nieba, aby spełniać wolę Tego, który Mnie posłał" (J 6,38). W tym też znaczeniu autorytet odpowiada relacji międzyosobowej typu dominacja – subdominacja, gdzie osoba lub grupa uznaje zwierzchność, powagę i kompetencje osoby znaczącej, wraz z respektowaniem i akceptacją jej sądów lub dzieleniem postawy emotywno-dążeniowej. Dlatego też analizowane tu pojęcie może być rozumiane jako termin interdyscyplinarny z zakresu szeroko rozumianej antropologii[4].

2. CEL OPRACOWANIA

Celem niniejszego opracowania jest poznanie semantyki i syntaktyki terminu autorytet przyswojonego przez młodzież licealną pełno- i niepełnosprawną ruchowo, zamieszkałą na terenie Dolnego i Górnego Śląska oraz Podkarpacia. Zasadna w tym zakresie była próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy niepełnosprawność u młodzieży zróżnicowała zakres konotacji tegoż terminu. Wydaje się bowiem, że dysfunkcja ruchowa nierokująca pełnosprawności modyfikuje w sposób zasadniczy kryteria semantyczne terminu *autorytet*.

3. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ MŁODZIEŻY I METODY BADAŃ

Badania przeprowadzono u 200 licealistów w wieku 16-20 lat, w podziale na dwie grupy: A i B. Grupę A liczącą 100 osób utworzyli uczniowie pełnosprawni,

[3] Z. Chlewiński, S. Majdański, *Autorytet* (hasło), w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1985, kol. 1164.

[4] B. Marcińczyk, *Autorytet osobowy – geneza i funkcje regulacyjne*, Katowice 1991; I. Jazukiewicz, *Autorytet nauczyciela*, Kraków 1999; J. Kosmala, *Autorytet nauczyciela w teorii i badaniach socjologicznych*, Częstochowa 1999.

w tym 54 dziewcząt i 46 chłopców, grupę zaś B – 46 dziewcząt i 54 chłopców z dysfunkcjami motorycznymi, uczących się w liceach ogólnokształcących.

W badaniach wykorzystano dane z *Arkusza informacyjnego* w opracowaniu własnym, który zawierał metryczkę osoby badanej (dane personalne obejmujące 17 zmiennych) oraz część badawczą składającą się z 65 zadań podzielonych na dziewięć następujących kategorii:

- autoopis niesprawności motorycznej;
- wielkość napotkanych trudności i przeciwności szkolnych;
- wybór sposobu niezrażania się trudnościami i niecofania się przed nimi;
- właściwości tego, co jest trudne i uciążliwe w życiu społecznym;
- wymiar praktyk religijnych;
- poziom znajomości Starego i Nowego Testamentu;
- umiejętność faktycznego zastosowania wiedzy religijnej w konkretnych sytuacjach życiowych;
- stopień rozumienia tajemnicy Trójcy Świętej, Kościoła i bliskoznacznych terminów określających desygnat wiary;
- zgodność definicji tych pojęć z subiektywnie przyjmowanymi określeniami.

Aby sprostać celowi opracowania, zastosowano w poszczególnych kategoriach odmienne heurystyczne metody eksploracyjne. I tak poziom zgodności wewnętrznej z zewnętrzną zbadano metodą zdań niedokończonych, np.:

- „Największym autorytet moralny w świecie jest"...
- „Święty, którego podziwiam, to"...
- „Tato jest osobą, która"...
- „Dla mnie mama jest"...
- „Moi nauczyciele byli ze mnie dumni, gdy"...
- „W trafnym podejmowaniu trudnych życiowych decyzji proszę o pomoc"...

Uzupełniające treści zdań niedokończonych zostały pogrupowane w siedmiu kategoriach (przy czym siódma dotyczy treści odpowiedzi wieloznacznych, niemieszczących się w przyjętych sześciu kategoriach). Pozwoliło to na dokonanie jednolitego opisu statystycznego uzyskanych wyników z dwóch grup badawczych: młodzieży pełnosprawnej (grupa A) i z dysfunkcją motoryczną (grupa B). Istotność różnic określono testem dla dwóch wskaźników odsetkowych, stosując poniższy wzór:

$$u = \frac{\frac{m_1}{n_1} - \frac{m_2}{n_2}}{\sqrt{p(1-p) * \left(\frac{1}{n_1} + \frac{1}{n_2}\right)}}, \text{ gdzie } p = \frac{m_1 + m_2}{n_1 + n_2}.$$

Badania młodzieży przeprowadzono w ich środowiskach, głównie w szkołach i internatach.

4. ANALIZA WYNIKÓW I ICH OMÓWIENIE

Zgodnie z przyjętą konwencją opracowania zanalizowano uzyskane treści ze zdań niedokończonych, stanowiących bodźce do wyrażania stanowisk dotyczących rozumienia autorytetu. I tak w zdaniu oznajmującym: „Największym autorytetem moralnym w świecie jest"... w grupie A wskazano aż w 64 proc. na osobę Jana Pawła II, w grupie B zaś tylko 45 proc. Uzyskane różnice są statystycznie istotne przy $p < 0,01$ (gdzie $u = 2,697$). Oznacza to, że w porównaniu z młodzieżą niepełnosprawną młodzież pełnosprawna bardziej ceniła w swoim młodym życiu osobę Jana Pawła II, bardziej niż Jezusa Chrystusa (tylko 5 proc.).

Celem sprawdzenia prawidłowego rozumienia terminu autorytet osobom badanym zaproponowano do uzupełnienia kolejne zdanie, zaczynające się od słów: „Święty, którego podziwiam, to"... W grupie A 16 proc. najbardziej podziwiało bł. Matkę Teresę z Kalkuty, a 8 proc. – św. Franciszka z Asyżu. Wśród uczniów z grupy B (niepełnosprawnej) tylko po 6 proc. podziwiało bł. Matkę Teresę, Jana Pawła II i św. Franciszka z Asyżu. Zestawienie jakościowo wskazuje, że co trzeci uczeń pełnosprawny ruchowo i co czwarty z dysfunkcją motoryczną wskazał różnych świętych, których podziwiał, co oznaczało, że osoby niepełnosprawne mają bardziej zróżnicowane wzorce świętości. Rzeczą godną podkreślenia jest to, że licealiści niepełnosprawni w 6 proc., a pełnosprawni w 16 proc. jeszcze za życia Jana Pawła II uznali go za osobę świętą ($p < 0,05$, $u = 2,259$). Fakt ten świadczy o niewielkiej wiedzy teologicznej i warunkach kanonizowania u uczniów pełnosprawnych. Wydaje się, że widoczny był też wpływ przekazywanych przez media informacji o osobach świętych, ponieważ najczęściej charakteryzowano współczesnych świętych jako ludzi niosących pomoc innym. Przykładem była postać bł. Matki Teresy z Kalkuty czy św. siostry Faustyny Kowalskiej.

Ciekawe wyniki uzyskano po skierowaniu do badanych następujące bodźców werbalnych typu: „Dla mnie mama jest"... oraz „Tato jest osobą, która"... Matka u młodzieży zdrowej w 75 proc. była zawsze osobą oceniana pozytywne, a więc wiązana z autorytetem. Uczniowie określali ją słowami: kochana, rodzicielka, przyjaciel, wzór, przykład, życzliwa i kochająca podpora życiowa. W grupie B, czyli z dysfunkcją motoryczną, podobnie oceniło matkę tylko 57 proc., co oznacza w interpretacji statystycznej różnicę przy $p < 0,01$ ($u = 2,828$), zaś w psychologicznej – podświadome czy świadome uczucie krzywdy skierowane do rodziców, jako głównych winowajców dysfunkcji motorycznych oraz poczucie porzucenia przez nich, a nawet traktowania marginalnie życiowych problemów niepełnosprawnych.

Ważną funkcję w życiu młodego człowieka pełnią nauczyciele i wychowawcy, stąd zasadne było zaproponowanie zdania: „Moi nauczyciele byli ze mnie bardzo dumni, gdy"... Okazało się, że 36 proc. pełno- i 22 proc. ($p < 0,01$, $u = 2,181$) niepełnosprawnych czuło się dowartościowanych, pozostali (64 proc. i 78 proc.)

nie zauważyli żadnego zainteresowania ze strony swych nauczycieli i wychowawców. Prawdopodobnie z tego powodu nauczyciele nie mieli u nich autorytetu lub tylko autorytet narzucony.

W końcowym etapie badań bodźcem różnicującym badane grupy było następujące zdanie niedokończone: „W trafnym podejmowaniu trudnych życiowych decyzji proszę o pomoc"... W porównaniu z uczniami pełnosprawnymi (59 proc.), uczniowie niepełnosprawni (43 proc.) w znacznie mniejszym stopniu prosili o pomoc rodziców i przyjaciół ($p < 0,05$, $u = 2,263$). W pozostałych kategoriach typu: Bóg, Jezus Chrystus, święci, oraz dziewczyna/chłopak nie uzyskano statystycznie znamiennych różnic.

Uwzględniając płeć badanych, uzyskano również bardzo interesujące wyniki, które mogą być przydatne w nauczaniu i wychowywaniu integracyjnym współczesnej młodzieży pełno- i niepełnosprawnej. Dziewczęta z obu grup badanych niemal jednogłośnie określiły Jana Pawła II za największy autorytet moralny w świecie (grupa A – 64,2 proc., grupa B - 54,5 proc.). Bł. Matka Teresa z Kalkuty jako święta była podziwiana głównie przez dziewczęta pełnosprawne (22,6 proc.), u dziewcząt zaś niepełnosprawnych wskaźnik ten wyniósł zaledwie 11,4 proc. (uzyskane różnice były istotne przy $p < 0,05$, $u = 0,273$).

Grupa badanych chłopców niepełnosprawnych tylko w 37,5 proc. uznała w osobie Jana Pawła II autorytet moralny, przy czym grupa ich pełnosprawnych rówieśników aż w 63,8 proc. Różnice statystyczne były istotne przy $p < 0,001$ ($u = 3,723$), co wskazuje na prawdopodobieństwo zaburzonych relacji chłopców niepełnosprawnych z ojcami, bo tylko 21,4 proc. wypowiedziało się o nich pozytywnie. Podobne różnice w wartościach odsetkowych wystąpiły w relacjach badanych chłopców do bł. Matki Teresy z Kalkuty. Chłopcy pełnosprawni podziwiali ją w 8,5 proc., niepełnosprawni zaś tylko w 1,8 proc. ($p < 0,05$, $u = 2,151$). Otrzymane wyniki rzutują na zaburzone relacje badanych z ich matkami. Potwierdził to dalszy sondaż kierujący do nich bodziec werbalny: „Dla mnie mama jest"... Uzyskane wskaźniki przyjęły następujące wartości: pełnosprawni wyrazili się pozytywnie o matkach w 70,2 proc., niepełnosprawni tylko w 44,6 proc. ($p < 0,001$, $u = 4,245$).

Relacje obu grup dziewcząt do nauczycieli i wychowawców były analogiczne. Pedagodzy według nich zostali zaliczeni do osób wynagradzających przede wszystkim za sukcesy szkolne (A – 35,2 proc., B – 34,1 proc.), pracowitość (A – 14,8 proc., B – 18,1 proc.) i zdyscyplinowanie (A – 1,8 proc., B – 4,5 proc.). Uzyskane różnice statystyczne były nieistotne.

Badani pełnosprawni o swych nauczycielach wypowiedzieli się pozytywnie w 38,9 proc., niepełnosprawni zaś tylko w 23,2 proc. ($p < 0,001$, $u = 4,026$). Podobne różnice ($p < 0,001$, $u = 4,008$) uzyskano przy ocenie przez nauczycieli sukcesów szkolnych swoich uczniów. Chłopcy niepełnosprawni pozytywnie ocenili w tym względzie 12,5 proc. nauczycieli, pełnosprawni zaś aż 36,9 proc. nauczycieli ($p < 0,001$, $u = 4,008$).

Znaczące są też różnice uzyskane w podziale na płeć przy bodźcu werbalnym: „W trafnym podejmowaniu trudnych życiowych decyzji proszę o pomoc"... I tak w porównaniu z niepełnosprawnymi (51,1 proc.) dziewczęta pełnosprawne (70,3 proc.) częściej zwracały się o tę pomoc do rodziców i przyjaciół ($p < 0{,}001$, $u = 2{,}788$), chłopcy zaś pełnosprawni do przyjaciół w 45,7 proc., ci z dysfunkcją w 36,4 proc. (przy $p < 0{,}005$, $u = 2{,}013$). Oznacza to, że chłopcy w tym wieku rozwojowym pragnęli być bardziej samodzielni i dlatego ich decyzje nosiły znamiona autonomicznych. Prawdopodobne, że również w porównaniu z dziewczętami chłopcy nie darzyli swoich rodziców zbytnio wysokim autorytetem.

5. PODSUMOWANIE I KOŃCOWE WNIOSKI

Zgodnie z uzyskanymi danymi, prawidłowo integrując współczesną młodzież pełno- i niepełnosprawną, należy uwzględnić zróżnicowanie płciowe oraz ich odmienny obraz siebie i świata, a także relacje typu: ja – święci, ja – mama, ja – tata, ja – nauczyciele i wychowawcy, ja – rówieśnicy. W ich szczegółowych opisach dostrzeżono następujące różnice:

– młodzież pełnosprawna ruchowo bardziej ceniła autorytet osoby Jana Pawła II niż ich niepełnosprawni rówieśnicy, przy czym w podziale na płeć najmniej cenili go chłopcy niepełnosprawni;

– podobne wartości badanych wskaźników uzyskano w relacjach do innych świętych, jak np. bł. Matka Teresa z Kalkuty czy św. Franciszek z Asyżu;

– młodzież pełnosprawna w porównaniu z niepełnosprawną miała znacznie lepsze relacje ze swoimi rodzicami, a szczególnie dziewczęta z obu grup;

– nauczyciele i wychowawcy byli postrzegani jako kuratorzy dyscypliny, nagradzający tylko za osiągnięcia szkolne, przy czym znacznie większe zaburzenie relacyjne wykazali chłopcy niepełnosprawni.

Cytowane rezultaty z badań zwracają uwagę na fakt, że w porównaniu z młodzieżą pełnosprawną młodzież niepełnosprawna przeżywa znacznie większą alienację wewnętrzną, która prawdopodobnie rzutuje na nieprawidłowe stosunki z rodzicami, nauczycielami i rówieśnikami. Tym samym wyklucza ona z pełnej komunikacji interpersonalnej w kierunku marginalizacji społecznej. Stąd kadra nauczająca w szkołach integracyjnych powinna bardziej zwracać uwagę na potrzeby psychiczne i duchowe młodzieży niepełnosprawnej, ponieważ ich nadwrażliwość powoduje ogólną deprywację potrzeb i postaw.

Wydaje się więc konieczne uwzględnienie powyższych rezultatów badań we współcześnie preferowanych metodach nauczania i wychowywania integracyjnego, które w swych dotychczasowych założeniach w pełni nie spełniają oczekiwań młodzieży niepełnosprawnej.

Summary

The Authority in Understanding of Secondary-School Students Health and Physically Handicapped

The authority, understood as interpersonal arrangement, in which one person has seriousness and competence over group of people, today has gradually devaluated. In this process a great role has played negation of the first place of God in human life, and also faith and moral laws, the weak relationship between parents and children and teachers and students. The subject of research were: John Paul II, Mother Teresa from Calcuta, St. Francis from Assisi, parents and teachers. Students were divided in two parts: boys and girls.